

# The Marians, Jak si

W dymie zanurzam si&#281;, po szyj&#281; i po pas  
W zanadrzu trzymam, u&#347;piony wulkan z naszych k&#322;amstw  
Zepsuty chodz&#281; wci&#261;&#380;, do ty&#322;u raz po raz  
To w swoj&#261; brudn&#261; gr&#281;, machina ta wci&#261;ga nas  
Dopada mnie nie wiadomo sk&#261;d  
Ucieka&#263; chce ale nie mam dok&#261;d  
Na szale rzuca los, jak pionki, kt&#oacute;re kto&#347;  
Na szachownicy posuwa na pierwszy front  
Rzuca monet&#261; by, zobaczy&#263; kto jest z&#322;y  
A komu medal da&#263; za honorow&#261; &#347;mier&#263;  
Nie mam zielonego poj&#281;cia  
Jak nazywam si&#281;  
Mam zapasow&#261; twarz na ka&#380;d&#261; okazj&#281;  
Mam w k&#oacute;&#322;ko jeden sen, morderca stoi w drzwiach  
Na twarzy mask&#281; ma, a pod t&#261; mask&#261; ja  
Szyderczo &#347;mieje si&#281;, szale&#324;stwo w oczach mam  
Ka&#380;dy kolejny dzie&#324;, przyczyn&#261; nowych zjaw.